Bezczel, Ślepy zaułek

cały świat stawał przed tobą otworem
a ty sam wpędziłeś się w ślepy zaułek
i nie umiesz teraz z niego się wydostać
niema nikogo kto mógłby pomóc ci , jesteś sam

miałeś być czarnym koniem, zostałeś czarną owcą
nastąpił marny koniec, wszystko na darmo poszło
dziś tylko pustka w środku
co bliscy powiedzą?
schodek po schodku na własne życzenie
schodziłeś na samo dno, wszyscy to wiedzą

byłeś tak obcy dla bliskich
a za to bliski dla obcych
dzisiaj nie został już nikt ci
bo wszyscy bliscy se poszli
z bólem zaglądasz do lustra
tracisz w oczach tożsamość
słowa rozpaczy się cisną na usta
dziś nic już nie znaczy to samo

nie waż się
coraz gorzej
trudno spojrzeć prawdzie w oczy
zalewa ci głowę myśli morze prawie każdej nocy
i nie ma nikogo kto by chciał cię wysłuchać
modły nie pomogą
co ty, złoty strzał – muka

jesteś ofiarą i swoim oprawcą
stany lękowe nie dają ci zasną
powoli ze snu już budzi się miasto
światła miasta gasną, znów robi się jasno
robi się jasno a ty nawet nie zmrużyłeś oka
miasto wstaje a ty nie zmrużyłeś oka

cały świat stawał przed tobą otworem
a ty sam wpędziłeś się w ślepy zaułek
i nie umiesz teraz z niego się wydostać
niema nikogo kto mógłby pomóc ci , jesteś sam

chciałeś być incognito
wszyscy cię obserwują

nie wiedza co to litość, więc ci jej nie podarują
i znowu jacyś obcy ludzi chcą na głowę ci wejść
może byś podszedł do tego na luzie
gdybyś znał przynajmniej połówe na część
nie wesprze dobrym słowem
nikt ci nic nie powiem też
a na twój temat ma do powiedzenia dużo
chociaż nie wiem co z ciebie za człowiek jest
coraz gorzej, stres
już nie możesz znieść

nic ci nie pomoże
jak sam sobie nie pomożesz, wiesz
morze łez po drodze gdzieś wylanych
dobry Boże strzeż od wszelkiego złego
zaprowadź na dróg rozdroży kres
życie jest jak jedna wielka karuzela, sinusoidy
raz na szczycie stoisz, raz się nad przepaścią modlisz
tak naprawę z ciebie dobry chłopak jest
chociaż trochę pogubiony

wiec żyj w prawdzie, weź nie na pokaz
nieś radość dla syna i żony

czy to ty zaniedbałeś go, czy odwrócił się los
jak z prochu powstałeś, tak i obrócisz się w proch

cały świat stawał przed tobą otworem
a ty sam wpędziłeś się w ślepy zaułek
i nie umiesz teraz z niego się wydostać
niema nikogo kto mógłby pomóc ci , jesteś sam